UBU REX PENDERECKI

TEATR WIELKI ŁÓDZ

Dyrektor naczelny
i artystyczny
ANTONI WICHEREK

PRAPREMIERA POLSKA
W 60 ROCZNICĘ URODZIN KOMPOZYTORA

KRZYSZTOF PENDERECKI

UBU REX
Ubu król

Opera buffa w dwóch aktach

Libretto:
Jerzy Jarocki
i Krzysztof
Penderecki
według sztuki
Alfreda Jarry

Spektakl
sponsorowany
przez
Ministerstwo
Kultury
i Sztuki

KRZYSZTOF PENDERECKI

Studiował kompozycję u Franciszka Skołyszewskiego, później w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie w klasie Artura Malawskiego i Stanisława Wiechowicza. Po uzyskaniu dyplomu (1958) podjął wykłady kompozycji. W latach 1960-1968 wykładał w Folkwang Hochschule für Musik w Essen. W 1968 roku otrzymał nagrodę DAAD (Deutscher Akademischer Austauschdienst). W 1972 roku został rektorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Debiutanckie utwory artysty (STROFY, PSALMY DAWIDA, EMANACJE) zostały natychmiast dostrzeżone przez krytykę. Na II Krajowym Konkursie Młodych Kompozytorów otrzymał za nie główne nagrody. Ze STROFAMI po raz pierwszy wystąpił (w 1950 roku) na Warszawskiej Jesieni.

W 1959 roku powstał TREN, poświęcony pamięci ofiar Hiroszimy. Jest to jedna z najbardziej znanych kompozycji Pendereckiego, nagrodzona przez UNESCO. W następ-

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

1959	**I, II i III nagroda w II Konkursie Związku Kompozytorów Polskich dla młodych kompozytorów za utwory STROFY, EMANACJE i PSALMY DAWIDA nagroda UNESCO za TREN**
1962	**I nagroda w konkursie kompozytorów w Krakowie za KANON**
1966	**Wielka Nagroda Artystyczna Landu Nadrenii Północnej - Westfalii za PASJĘ według ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**
1967	**Prix Italia za PASJĘ WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA Złoty Medal im. Sibeliusa**
1968	**Prix Italia za DIES IRAE**
1970	**Nagroda Związku Kompozytorów Polskich**
1977	**Nagroda im. Gottfrieda von Herdera nadana przez W.v.s. Fundation z Hamburga**
1978	**Nagroda im. Arthura Honeggera za MAGNIFICAT**
1981	**Médaille de la Ville de Paris**
1983	**Nagroda im. Sibeliusa nadana przez Fundację Wilhouri z Helsinek**
1985	**Premio Lorenzo Magnifico z Florencji**
1986	**Medal im. Stefanii Niekrasz od Związku Kompozytorów Polskich za Granicą**
1987	**Nagroda Artystyczna im. Karla Wolfa nadana przez Wolf-Foundation z Izraela**
1988	**Grammy Award od National Academy of Recording Arts and Sciences za II KONCERT NA WIOLONCZELĘ z udziałem Mścisława Rostropowicza; dyrygował Penderecki**
1989	**Złoty Medal im. Manuela de Falli od Akademii Sztuk Pięknych z Granady**
1990	**Wielki Krzyż Zasługi Republiki Federalnej Niemiec**
1992	**Dwie nominacje do Grammy Award Grawemeyer Music Award**

nych latach przyszły dalsze sukcesy: ANAKLASIS (1960), później m.in. POLIMORFIA i PSALM oraz w 1966 roku PASJA według ŚWIĘTEGO ŁUKASZA. Premiera odbyła się w Katedrze w Moguncji, w 700. rocznicę jej powstania. Był to punkt zwrotny w karierze Pendereckiego; od tej chwili stał się jednym z najbardziej uznanych artystów od czasów Igora Strawińskiego. Następny rok przyniósł premierę kolejnej monumentalnej pozycji - DIES IRAE, znanej również jako ORATORIUM OŚWIĘCIMSKIE.

W 1969 roku w Staatsoper w Hamburgu miała miejsce prapremiera pierwszej opery Pendereckiego - DIABŁY Z LOUDUN. Utwór miał wiele realizacji, doczekał się też nagrania płytowego. Rok później odbyła się premiera kolejnego dzieła oratoryjnego - kantaty COSMOGONIA, napisanego dla ONZ. Dzieło to spotkało się z niezwykle pochlebną opinią krytyki. Następny rok zaznaczył się kompozycją dla Zubina Mehty DE NATURA SONORIS N°2. Artysta wykorzystał tu wątki utworu o tym samym tytule z 1966 roku.

W 1972 roku Penderecki zadebiutował jako dyrygent. Od tamtej pory wielokrotnie stawał na czele najsłynniejszych orkiestr świata.

W latach 1972-78 wykładał na Wydziale Muzyki Uniwersytetu Yale. W 1973 roku ukończona została I SYMFONIA. Kompozytor osobiście dyrygował orkiestrą w czasie premiery w Peterborough w Anglii. W tym samym roku powstała PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI SALOMONA oraz MAGNIFICAT, jeden z najważniejszych utworów w dorobku artysty, napisany dla upamiętnienia dwunastu wieków istnienia Katedry w Salzburgu.

Drugie monumentalne dzieło sceniczne Pendereckiego - RAJ UTRACONY - SACRA REPRESENTAZIONE, z librettem Christophera Fry na podstawie utworu Miltona miało swoją premierę w Lyric Opera w Chicago pod koniec 1978 roku.

W 1977 roku odbyło się prawykonanie - pod dyrekcją kompozytora - KONCERTU NA SKRZYPCE I ORKIESTRĘ N°2 z solistą Isaakiem Sternem. Natomiast pierwszym wykonaniem II SYMFONII, w Nowym Jorku w maju 1980 roku, dyrygował Zubin Mehta.

Latem tego samego roku w Asyżu Penderecki dyrygował prapremierą TE DEUM, utworu na solo, chór i orkiestrę. W następnym roku dzieło to prezentowane było w Nowym Jorku, Berlinie, Warszawie i Paryżu. Rok 1983 rozpoczął się premierą KONCERTU NA WIOLONCZELĘ I ORKIESTRĘ N°2 w wykonaniu Berliner Philharmoniker pod dyrekcją kompozytora z udziałem Mścisława Rostropowicza. W 1984 roku odbyły się dwie następne premiery: KONCERTU NA ALTÓWKĘ I ORKIESTRĘ i REQUIEM POLSKIEGO. REQUIEM powstało z okazji 40. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Dzieło to znajduje się w programach sal koncertowych na całym świecie.

Wydarzeniem Festiwalu w Salzburgu w 1986 roku stała się opera CZARNA MASKA z librettem opartym na sztuce Gerharta Hauptmanna.

W marcu 1987 roku na koncercie galowym z okazji 60. rocznicy urodzin Mścisława Rostropowicza wykonany został utwór PIEŚŃ CHERUBINA na chór a capella. W kwietniu 1987 roku Penderecki dyrygował VENI CREATOR w czasie uroczystości odbierania honorowego doktoratu Uniwersytetu w Madrycie.

W listopadzie 1989 roku odbyło się prawykonanie IV SYMFONII, napisanej na zamówienie rządu Francji w 200. rocznicę Rewolucji Francuskiej. Dyrygował Lorin Maazel.

W lipcu 1991 roku w Staatsoper w Monachium odbyła się prapremiera „UBU KRÓLA" - czwartej opery Pendereckiego.

Najnowsze dzieła kompozytora to:

SINFONIETTA (wykonana m.in. w Sewilli podczas wystawy EXPO'92)

BENEDICAMUS DOMINO (utwór wykonany podczas Easter Music Festival w Lucernie)

V SYMFONIA na zamówienie Towarzystwa Kulturalnego w Korei

II KONCERT NA SKRZYPCE I ORKIESTRĘ dla Anne-Sophie Mutter

BENEDICTUS na chór a capella oraz KONCERT FLETOWY poświęcony Jean-Pierre Rampalowi. Premiera z udziałem tego artysty odbyła się 1 stycznia 1993 roku w Lozannie. Dyrygował kompozytor.

Od sacrum do profanum

Michał Lenarciński: Powiedział pan kiedyś, że pisze muzykę, aby sprawić sobie przyjemność doczesną...

Krzysztof Penderecki: Coś w tym jest. Staram się pisać przede wszystkim taką muzykę, która mnie zadowala. Komponuję głównie dla siebie. Nie piszę muzyki, która musiałaby się zmieniać, ponieważ zmienia się czas. Są oczywiście artyści, którzy, aby nadążyć za czasem, ciągle muszą zmieniać skórę, ale to jednak - wydaje mi się - jest wielkim kłamstwem. Artysta nie może podążać za tym, co jest, a raczej musi wyprzedzać epokę.

Ale teoretycy mówią, że wpierw był pan wielkim nowatorem, a teraz głównie nawiązuje do tradycji neoromantycznej.

- W pewnej chwili „odskoczyłem" od awangardy i zaproponowałem coś innego, ponieważ uważam, że w muzyce trzeba ciągle poszukiwać, a nie powielać wzory. W gruncie rzeczy neoromantyzm nie był przecież powielaniem romantyzmu. Z awangardy powstają prądy będące jakby jej zaprzeczeniem, a w efekcie każdy chyba „wraca do siebie".

„Ubu Rex" - pana najnowsza opera - jakim jest „przystankiem" w pańskiej twórczości?

Jest to po prostu opera - pastisz. Trochę inny język... „Ubu króla" napisałem językiem, którym posługiwali się kompozytorzy w XVIII i XIX wieku pisząc opery buffa; stosuję tu typową dla tego gatunku technikę wokalną.

Jednak jest to przecież opera współczesna.

Oczywiście nie można powiedzieć, że jest to napisane językiem tonalnym, ale jest to świadome sięgnięcie po inne wzorce. „Ubu..." to typowa opera ansamblowa, a to oznacza, że do jej wykonania potrzebny jest znakomity zespół. I mamy tu do czynienia z pewną, że tak powiem, nietypowością; jest to opera „męska": poza Ubicą, występują w niej niemal sami mężczyźni.

Co, jak sądzę, nie ułatwiało komponowania.

Istotnie, nie było łatwym napisanie ansambli tylko na głosy męskie, które na dodatek muszą mieć ogromne możliwości wokalne, pewną ruchliwość ... Łatwiejsze byłoby posłużenie się chórem, ale ja z chóru zrezygnowałem.

„Ubu Rex" - pana pierwsza opera buffa wywołała komentarze, że oto Penderecki z sacrum przeszedł do profanum.

Jest to rzeczywiście pewne „odejście w bok", ale przecież ja nie jestem tylko kompozytorem muzyki sakralnej. Być może moja muzyka sakralna jest bardziej znana, ale to nie znaczy, że tylko ona mnie interesuje. Zajmuję się różnymi formami, rodzajami, gatunkami muzycznymi. Napisałem cztery opery: trzy seria, jedną buffa, następna prawdopodobnie będzie seria, lecz równie dobrze może się zdarzyć, że napiszę operę buffa. A teorie na temat sacrum i profanum: proszę pana, przecież nie mogłem napisać „Ubu..." językiem np. requiem. Buffa musi być lekka i dowcipna.

Po dwóch latach od światowej prapremiery zobaczymy w kraju niemal jednocześnie dwie realizacje: łódzką i krakowską.

I bardzo jestem ich ciekawy, bo to z pewnością będą dwie zupełnie inne realizacje. Krzysztof Nazar, który przygotował „Ubu..." w Krakowie, nigdy wcześniej nie reżyserował opery. W Łodzi również po raz pierwszy z tym gatunkiem spotkał się Lech Majewski. Mam nadzieję, że obie będą równie udane.

UBU KRÓL CZYLI „ŁACINA" ZDOBYWA TEATR

CARL H. HILLER

„Ubu Roi" był pierwotnie paszkwilem na pewnego belfra. Alfred Jarry pisząc tę sztukę jako uczeń gimnazjalny w wieku niecałych 15 lat pragnął jedynie wyszydzić swego nielubianego profesora fizyki. Przekręcił nieco nazwisko tegoż nauczyciela, wobec czego „Hébert" (tak ów profesor się nazywał) przemienił się w „Père Hébé", co było aluzją do jego tępoty (hébéter = zidiocieć). Wystawił rzecz w postaci przedstawienia kukiełkowego i równocześnie opublikował sztukę w piśmie literackim „Livre d'Art" pod tytułem „Ubu Roi ou Les Polonais" („Ubu król czyli Polacy"). Jarry nie zdawał sobie sprawy, że tym uczniowskim utworem stał się prekursorem całkiem nowego stylu dramatu. Gdy sztukę tę, teraz już pod obecnym tytułem „Ubu Roi", wystawiono 10 grudnia 1896 po raz pierwszy na profesjonalnej scenie - było to w paryskim Théâtre de l'Oeuvre - Alfred Jarry miał 23 lata. Dzień ten zapisany został w historii jako data narodzin surrealizmu i teatru absurdu, poniekąd też dadaizmu, chociaż nie używano wówczas jeszcze tych terminów. Alfred Jarry po premierze swej sztuki „Ubu Roi" stał się dramatopisarzem sławnym na cały świat. Niezbyt długo jednak mógł się cieszyć tą sławą, bo zmarł 11 lat później, mając zaledwie 34 lata.

Nad prapremierą „Ubu Roi" świat literatury i sztuki, jak również społeczeństwo Paryża, zapewne przeszłyby do porządku dziennego, gdyby nie to, że Jarry jako pierwszy wprowadził na scenę „łacinę", chociaż posłużył się kamuflażem. Wszyscy jednak odczytywali prawidłowo wyraz „merdre" (po polsku „gówno", a w niemieckim libretcie Pendereckiego „Schreisse"). Słowo to - dziś używane we wszystkich kręgach społeczeństwa - wywołało wtedy niebywały skandal. Ale właśnie dzięki temu sztuka Jarry'ego stała się tak popularna, że każdy chciał ją zobaczyć na scenie i na własne uszy usłyszeć ów „brzydki" wyraz. W wyniku zaciekłych protestów jednak sztuka została zdjęta z afisza już po dwóch przedstawieniach. Tym bardziej stała się głośna. Choć mało kto ją naprawdę znał, mówiono o niej wszędzie. Król Ubu stał się dla tych, którzy go nie znali, wręcz mityczną postacią o tajemniczym znaczeniu.

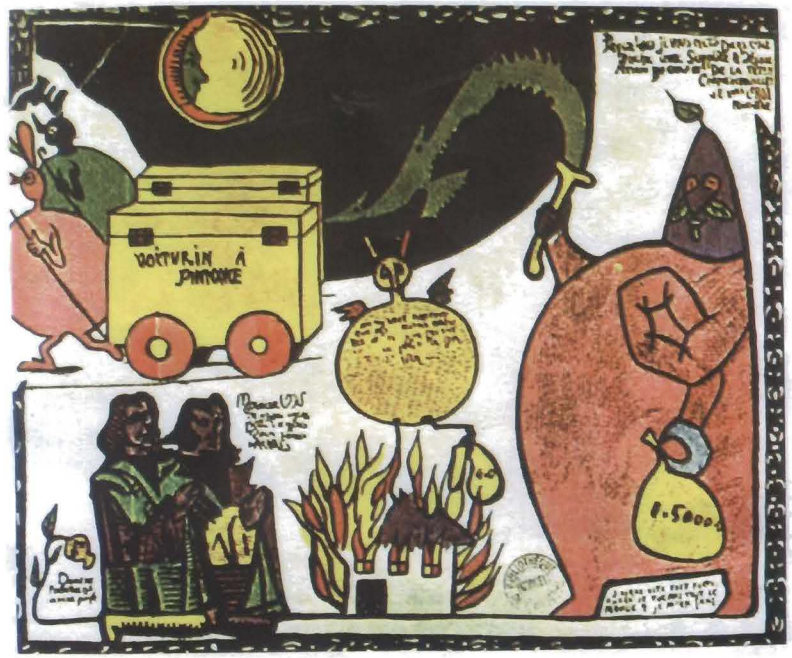

Alfred Jarry - ilustracja do programu premierowego „Ubu króla". Théatre de l'Oeuvre, Paryż 1896

Krytycy poznali jednak od razu, że sztuka Jarry'ego poza ową „łaciną" miała całkiem inne walory. Spostrzegli oni, iż autor chciał widzom pokazać jak gdyby w krzywym zwierciadle oblicze mieszczuchów w całej ich okazałości - wstrętnych, zarozumiałych, złośliwych i do głębi nieludzkich. Jak zauważył Catulle Mendès, jeden z założycieli grupy literatów Les Parnassiens, Jarry pokazał „wieczny kretynizm człowieka, jego wieczną lubieżność, wieczną żarłoczność, jego do tyranii wyolbrzymioną podłość instynktu, jego pruderię, ale też cnoty, patriotyzm i ideały ludzi, którzy są po dobrym obiedzie". Poznano więc, że Jarry pisał groteskę nie tylko pod względem formy literackiej przez okaleczenie języka i naruszenie tabu, lecz ponadto, i przede wszystkim, pod względem treści w koszmarnej wizji potworów - Ubu i jego żony, symbolizujących najniższe instynkty człowieka. Nie tylko sytuacje w sztuce Jarry'ego są absurdalne, lecz w ogóle całe życie jest absurdem - w każdym razie tak interpretowali to reprezentanci teatru absurdu, którego prekursorem właśnie był Jarry. Ponieważ w życiu nie ma logiki, wobec tego też ludzka mowa jest w gruncie rzeczy niezdatnym środkiem porozumiewania się - tylko w szyderczym śmiechu znaleźć można wyzwolenie.

O sztuce Jarry'ego dramatopisarz francuski Henri Ghéon pisał, że jakkolwiek by się ją interpretowało, to nie ulega wątpliwości, iż jest ona na wskroś teatralna, bo na pograniczu rzeczywistości stwarza swoisty świat za pomocą znaków i symboli. Jarry mieszał fikcję z rzeczywistością tak doskonale, że powstał no-

wy gatunek literatury, który jednak dopiero w latach dwudziestych otrzymał konkretną nazwę surrealizmu. Pisana na wzór teatru Grand Guignol parodia ówczesnego konwencjonalnego teatru naturalistycznego kreowała też nowe środki wyrazu scenicznego. Transparenty i plakaty zastąpiły dekoracje sceniczne, dominowały maski zamiast charakteryzacji i marionetkowe ruchy miast naturalnego poruszania się. Wszelkie akcje rysowane były wyraźnie w kolorach czarno-białych. Aktorzy „grali" swe role z dystansem, czyli nie wcielając się w postaci, co było kompletnym odejściem od dotychczas obowiązujących reguł gry naturalistycznej. Charakter syntetyczny sztuki został podkreślony też przez włączenie do niej muzyki. Za sceną bowiem grano na fortepianie i na cymbałach muzykę przygotowaną specjalnie do tego celu przez Claude'a Terrasse.

Jarry'ego Ubu - to człowiek odstręczający, tchórzliwy, żarłoczny, rozzuchwalony, zakłamany, okrutny, zbójecki i z gruntu nieobliczalny, czyli po prostu potwór.
Umiejscowienie akcji „Ubu króla" w Polsce miało znaczenie tylko o tyle, że Polska była w zachodniej literaturze długo synonimem kraju egzotycznego, kraju imaginowanego, w którym dziać się mogą dziwne zgoła rzeczy. Przykładem tego jest chociażby Calderona de la Barki „La vida es sueño" (Życie jest snem) z roku 1635. Również Polska Jarry'ego jest takim egzotycznym krajem, krajem, gdzie matka Ubu na wzór szekspirowskiej Lady Macbeth podżega rozzuchwalonego mieszczucha Ubu do zabójstwa króla (Polski!) i do uzurpowania sobie prawa do jego tronu. Ostatnie słowa Ubu w sztuce Jarry'ego brzmią „Gdyby nie było Polski, nie byłoby Polaków". Za rzeczywistym nonsensem tych słów kryje się prosta wymowa, bowiem Jarry pytany o jego Polskę powiedział wyraźnie „La Pologne, c'est-a-dire Nulle Part" czyli „Polska - to znaczy nigdzie". Skoro więc nie ma „Polski", nie ma też „Polaków" takich, jacy są pokazywani w „Ubu królu", wobec czego wszystko jest czystą fikcją - z sensem lub też bez.

Własna twórczość zmieniła też Jarry'ego, który zaczął coraz bardziej prowadzić życie fikcyjne i nadrealne, stał się człowiekiem ekscentrycznym, nadużywającym w dodatku alkoholu. Związał się ze środowiskiem symbolistów i przez pewien czas wydawał wspólnie z teoretykiem symbolizmu Rémey de Gourmontem pismo literackie „Ymagier"[1], zanim został reżyserem w Théâtre de l'Oeuvre. Ubu stał się dla Jarry'ego istną obsesją. Powracał do niego przez całe swe życie. Pisał sztuki jak „Ubu cocu", „Ubu enchaîné", „Ubu sur la butte" i „Tout Ubu". We wszystkich głównym bohaterem właśnie jest król Ubu. Powstał w ten sposób przez tematyczne rozszerzenie świata potwora cały cykl. W „Ubu enchaîné" (Ubu przykuty) z roku 1900 bohater jest zwiastunem nowej epoki bezwzględnego niewolnictwa. Gdy w „Ubu królu" sam był bezwzględnym tyranem, w „Ubu enchaîné" postuluje bezgraniczną służbę innym władcom. Przykład Ubu porywa lud,

który daje się dobrowolnie przykuć do galer. Szczęśliwi galernicy panują nad morzami. Jest to złowieszcza wizja podbicia i ujarzmienia dusz, która w okrutny sposób tak szybko miała się sprawdzić w naszej rzeczywistości. W „Ubu cocu" (Ubu rogacz) z roku 1898 wystawionym po raz pierwszy jednak dopiero w 1944 r. bohater jest patafizykiem czyli reprezentantem nauki o wyjątkach. Z sumieniem w walizce zagnieździ się w domu kolegi, którego chce przybić do pala męczeńskiego, co ma być próbą jego zemsty na egipskim posągu Memnonie, z którym Matka Ubu go zdradza. Ubu wyrusza do Egiptu, gdzie w pustyni roi się od mieszczuchów francuskich. Na końcu pojawia się krokodyl, a Ubu ogłasza „C'est un z'oiseau" - jest to gra słów oznaczająca tyle co „Oto wstrętny leniuch".

Z jego sztuk najbardziej znaną jest „Ubu król", najdoskonalszą jednak - jeśli chodzi o wymowę - jest niewątpliwie „Ubu przykuty". Sztuki Jarry'ego po dziś dzień znane są bardziej z tytułów, aniżeli z realizacji scenicznych. W Anglii i w Stanach Zjednoczonych grano „Ubu króla" po raz pierwszy dopiero w roku 1952, a w Niemczech w roku 1959. W 1958 Jean Vilar wystawił z wielkim powodzeniem całą trylogię w swym paryskim Théâtre National Populaire. Nadal jednak sztuka ta jest nader rzadko wystawiana. Dopiero dzięki operze Krzysztofa Pendereckiego zdobyła ostatnio szerszy rozgłos.

Carl H. Hiller

[1] „Ymagier" - od słowa imagery = obrazkowy opis

„Ubu król"

Krzysztof Teodor Toeplitz
Fragmenty wstępu do „Ubu króla"
Wydawnictwa Artystyczne
i Filmowe, Warszawa 1989

utrwalił się w potocznej opinii jako sztuka „sztubacka", niesłychany żart licealisty. (...) Powtarzam tu za innymi zwrot „sztubacki". Dzieje się tak jednak nie tylko dlatego, że Jarry napisał „Ubu króla" mając rzeczywiście lat czternaście i będąc uczniem liceum w Rennes (...). „Sztubackość" jest bowiem w tym utworze kategorią estetyczną, żeby nie powiedzieć - moralną. Jej podstawą jest anarchiczna kpina. Pierwszym obiektem tej kpiny staje się oczywiście sztywna i ugrzeczniona obyczajowość, wpajana uczniom zarówno przez środowisko domowe, jak i przez szkołę. Szokujące dla nauczycielskich uszu „grrówno", powtarzane co drugie zdanie, zamiłowanie do obscenów, odwracanie konwencjonalnych zwrotów towarzyskich należących do dobrego tonu („Bardzo dziś jesteś brzydka, moja żono. Czy dlatego, że mamy gości?" - mówi Ubu do Ubicy), wszystko to są typowe demonstracje uczniowskiego, szczeniackiego sprzeciwu wobec konwenansu narzucanego przez otoczenie. Podobny anarchiczno-sztubacki bunt znajdziemy później w młodzieńczym filmie Jeana Vigo, „Zéro de conduite", sztubackością karmi się „Ferdydurke" Gombrowicza. Dziś z tego samego powodu młodzi ludzie malują sobie na kolorowo włosy, wycinają dziury w ubraniu lub wpinają sobie agrafki w uszy.

„Ubu król" jest jednak nie tylko sztubackim grymasem obyczajowym, gombrowiczowską „miną", wykonaną za plecami nauczycieli i rodziców. Jest to również grymas wykonany w stronę kultury. Proszę przyjrzeć się dokładniej konstrukcji tej sztuki, opowiadającej o upadku prawowitego króla Wacława obalonego przez Ubu, a następnie o zemście, jaką na uzurpatorze wywiera syn królewski Byczysław, nadciągający na czele sprzymierzonych potęg. Jest to przecież konstrukcja klasycznego dramatu historycznego, przez szyderczą tkankę „Ubu króla" prześwieca Szekspir z „Ryszardem III". Pokolenie Alfreda Jarry wzrastało w kulcie namaszczonego, pompatycznego historyzmu. (...). Ale na kult ten odpowiadano drwiną. Jarry rzeczywiście musiał być niezłym uczniem, skoro tak bystro przeniknął powtarzający się schemat konstrukcyjny historycznego dramatu, nasycając go jednak zgoła odmienną treścią - ironiczną, wulgarną, parodystyczną. Ubu - uzurpator jest tchórzliwym, obleśnym chamem, władza kojarzy się dlań z obżarstwem, opilstwem i bezlitosnym łupieniem skóry ze swych poddanych.

To, co w dramacie historycznym obleczone jest w patetyczne zwroty, u Jarry'ego pokazuje się nagie, jako dążenie do dogodzenia kieszeni i brzuchowi. To już nie są tylko obscena, obliczone na drażnienie nauczycielskich uszu - to drwina z wartości upozowanych na podniosłe i stanowiących o etosie mieszczańskiego społeczeństwa, które Jarry sprowadza do zwyczajnej chciwości, rozpasania i okrucieństwa. (...)

Jest ciekawe, że według świadectw współczesnych sam Jarry - szczupły i niepozorny - w sposobie wyrażania się, w bezczelnej bezpośredniości charakteryzował się na swojego Ubu. A więc Ubu był dla niego czymś więcej niż tylko zwycięskim chamem, czymś w rodzaju Edka z „Tanga" Mrożka. Był on także w szczególnym sensie człowiekiem wyzwolonym, wolnym od hipokryzji, szczerym w swoim prymitywizmie ocen i motywów.

Myślę, że tym właśnie cechom „Ubu król" zawdzięcza swoją nieśmiertelność. Jego premiera przypadła na schyłkowe lata „pięknej epoki" mieszczaństwa, ale już za chwilę pierwsza wojna światowa postawiła tę epokę i jej wartości pod znakiem zapytania. Patetyczne słowa i gesty doprowadziły do niedorzecznej, monstrualnej jatki. Surrealiści, wyciągający najskrajniejsze wnioski artystyczne z kryzysu mieszczańskiego świata, odnaleźli w „Ubu królu" swego prekursora. Podobnie „Ubu król" Jarry'ego zjawia się zawsze wówczas, gdy fałszywe namaszczenie staje się nie do wytrzymania, przerastając ramy powszedniego doświadczenia. (...)

(...) naturą społeczności ludzkiej jest nieustanne produkowanie póz i konwencji, natomiast naturą ludzkiej przekory, niezbędnej dla zachowania równowagi, jest równie nieustanne reagowanie na to śmiechem. Jarry wpisał się swoją sztuką w ten niezniszczalny mechanizm.

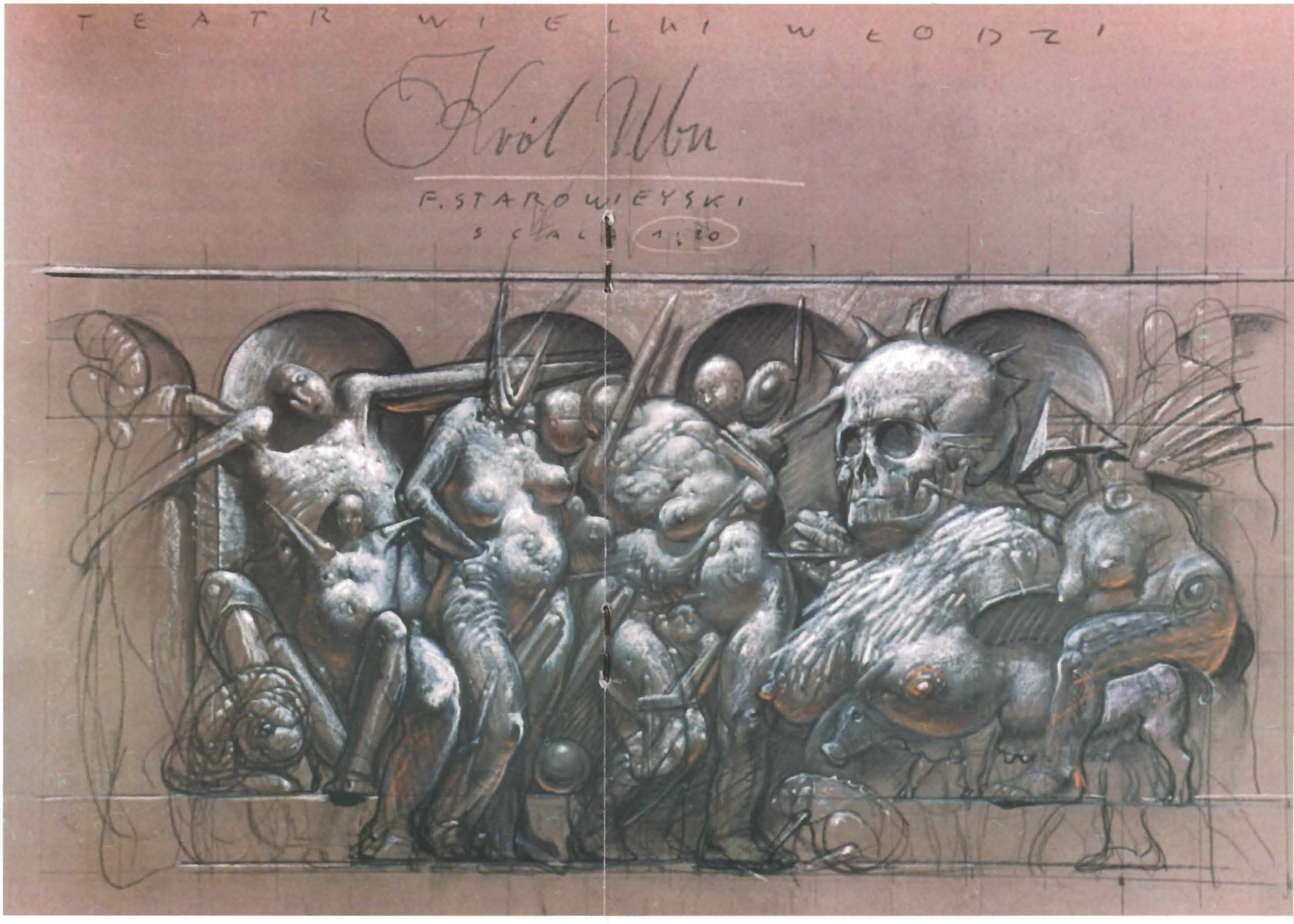
TEATR WIELKI W ŁODZI
Król Ubu
F. STAROWIEYSKI
SCHAL 1:20

Streszczenie libretta

Rzecz dzieje się w Polsce, czyli nigdzie.

AKT I

Ubu, rotmistrz dragonów, jest oficerem przybocznym króla Polski Wacława. Podżegany przez żonę, planuje zamordowanie rodziny królewskiej. Chce objąć tron polski, przy czym królowanie kojarzy mu się głównie z bogactwem, nowymi strojami i obfitym jedzeniem. Państwo Ubu wydają ucztę, na którą zapraszają rotmistrza Bordure'a i jego towarzyszy, chcąc ich pozyskać jako wspólników. Bordure, któremu Ubu obiecuje tytuł księcia Litwy, przystępuje do spisku. Przybywa goniec. Ubu zostaje wezwany przez króla. Idzie do królewskiej pasieki pełen najgorszych przeczuć. Tymczasem król Wacław, w nagrodę za zasługi, mianuje go hrabią Sandomierza.

W domu państwa Ubu spiskowcy ustalają plan zamordowania króla podczas mającej się odbyć następnego dnia parady. Przed udaniem się na uroczystość król Wacław gani jednego ze swoich trzech synów - Bougrelasa za złe zachowanie wobec Ubu i zabrania mu uczestniczenia w paradzie. Żona Wacława, królowa Rozamunda opowiada mężowi o śnie, w którym Ubu morduje króla i przywłaszcza sobie jego koronę. Król Wacław, niezrażony, wchodzi na trybunę. Podczas parady Ubu, zbliżywszy się do króla depcze go po nogach i krzyczy „grówno", co jest hasłem dla reszty spiskowców. Król Wacław zostaje zabity, jego dwaj synowie również. Bougrelas z matką uchodzą w góry. Cienie zmarłych powierzają synowi królewskiemu troskę o zemstę.

AKT II

Ubu, po objęciu władzy, rozdaje ludowi mięso i złoto oczekując w zamian rzetelnego płacenia podatków. Urządza wyścig; kto przybiegnie pierwszy dostanie skrzynię ze złotem. Podczas zawodów Ubu każe uwięzić Bordure'a. Następnie rozkazuje zgromadzić szlachciców. Skazuje wszystkich na tortury, a sam zagarnia ich dobra. „Reformuje" wymiar sprawiedliwości i finanse, torturując sędziów i finansistów, ustalając nowe prawa i nowe podatki, m.in. od małżeństw i zgonów.

Rotmistrz Bordure, po ucieczce z więzienia przybywa na dwór cara, prosząc go o zorganizowanie wyprawy przeciwko uzurpatorowi. Car zgadza się.

W otoczeniu świty Ubu udaje się na wieś, by ściągać podatki. Protestujących wieśniaków wsadza do maszyny służącej do wyciskania pieniędzy. Posłaniec cara przynosi informację o wypowiedzeniu wojny. Ubu dosiada konia i rusza do boju.

Ubu dociera na pole bitwy i sądząc, że car nie zaatakuje przed obiadem, rozpuszcza swoje wojska. Tymczasem Rosjanie atakują i Ubu zostaje ranny. W czasie bitwy wśród żołnierzy cara rozpoznaje swojego dawnego zausznika Bordure'a. Zabija go i rozszarpuje jego zwłoki. Następuje pojedynek na przezwiska między Ubu i carem. Przegrywa Ubu. Uciekając modli się do Świętej Panny, która ukazuje mu się z nieba. Car goniąc Ubu wpada do okopu. Wydaje się wtedy, że Polacy zwyciężą, ale w cara wstępuje nagle potężny duch walki. Władca prowadzi swoją armię do zwycięskiego boju.

Pokonany Ubu ucieka przez ośnieżone pola Litwy. Jego żołnierze padają jeden po drugim. Przybywa Ubica, wygnana z Polski przez Bougrelasa. Ubica, Ubu i jego drużyna odpływają, by zakładać nowe państwo, zdobywać nowe ziemie.

ANTONI WICHEREK

jeden z najwybitniejszych w kraju dyrygentów operowych i symfonicznych.

Zaczynał jako asystent dyrygenta w Operze Wrocławskiej, później był dyrygentem w Operze w Poznaniu, kierownikiem artystycznym i pierwszym dyrygentem w Teatrze Wielkim w Warszawie, a także jego naczelnym dyrektorem. Był wykładowcą PWSM w Warszawie (1969-1976), szefem muzycznym Filharmonii i Opery w Kairze (1981-1982), współpracował z operami w Düsseldorfie, Wiesbaden, Gelsenkirchen, Berlinie (1982-1987), szefem muzycznym Opery w Oberhausen (1983-1987). Zrealizował „Straszny dwór" w Bukareszcie oraz „Halkę" w Ankarze i Oberhausen. Od września 1991 roku jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi. W tym czasie teatr zaprezentował jedenaście premier, w tym trzy (PARIA Moniuszki, ZŁOTY KOGUCIK Rimskiego-Korsakowa, AIDA Verdiego) przygotowane muzycznie przez dyrektora Wicherka.

FRANCISZEK STAROWIEYSKI

artysta malarz, grafik, scenograf. Studia malarskie odbył w Krakowie w latach 1949-1952 u profesorów: Wojciecha Weissa i Adama Marczyńskiego, następnie w Warszawie u profesora Michała Byliny.

Artysta, znany przede wszystkim z plakatów, ma na swoim koncie liczne wystawy indywidualne w Polsce oraz prawie wszystkich krajach świata. Otrzymał wiele nagród, m. in. na Międzynarodowym Biennale Sztuki w Sao Paulo (1973), Międzynarodowej Wystawie Plakatu Filmowego (Cannes 1974), Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie (1976), wystawie „Annual Key Award" (Los Angeles 1978), Konkursach na Plakat Filmowy na Międzynarodowym Festiwalu Filmów w Chicago (1979 i 1982).

Był stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku oraz Jackson - Pollock Foundation. W 1980 prowadził wykłady w Berliner Hochschule der Künste.

Od 1980 roku realizuje „Teatr rysowania"; przy tworzeniu olbrzymich kompozycji obecna jest publiczność.

Artysta, były sportowiec, jest zapalonym kolekcjonerem sztuki baroku.

O Franciszku Starowieyskim nakręcono kilka filmów, z których najgłośniejszy jest „Bykowi chwała" Andrzeja Papuzińskiego.

LECH MAJEWSKI

w 1977 roku ukończył studia na Wydziale Reżyserii PWSFTv i T w Łodzi. Jeszcze przed wyjazdem z Polski Lech Majewski wyreżyserował, na podstawie własnych scenariuszy dwa filmy fabularne:
ZWIASTOWANIE (1978) i RYCERZ (1980). „Rycerz" prezentowany był w Anglii na festiwalach w Cambridge i w Londynie, a w USA spotkał się z dużym zainteresowaniem. W „New York Times" Janet Maslin napisała o nim: „... fascynująca przypowieść, utrzymana w surowym stylu, wyreżyserowana pewną ręką Lecha Majewskiego." Pracował również jako reżyser teatralny. W 1977 roku warszawski Teatr Studio wystawił ODYSEJĘ Homera w jego reżyserii. Latem 1982 roku Majewski zaprezentował w Londynie ODYSEJĘ LONDYŃSKĄ. Przedstawienie odbywało się na Tamizie i zdobyło duże uznanie krytyki i publiczności. Londyński „Times" określił je jako „potężny teatr".

W Polsce Lech Majewski opublikował trzy zbiory wierszy - BAŚNIE Z TYSIĄCA NOCY I JEDNEGO MIASTA („Śląsk", 1978), POSZUKIWANIE RAJU („Czytelnik", 1979), MIESZKANIE („ Wydawnictwo Literackie", 1981) oraz debiut prozatorski KASZTANAJA („Czytelnik", 1982).

W oparciu o tę powieść powstał scenariusz LOTU ŚWIERKOWEJ GĘSI, filmu będącego amerykańskim debiutem Majewskiego. Film wyprodukował Michael Hausman, producent m.in. „Amadeusza" Milosa Formana.

W 1986 roku Majewski wyjechał do Rio de Janeiro, by napisać scenariusz wspólnie z Ronaldem Biggsem, „mózgiem" słynnego napadu stulecia. WIĘZIEŃ RIO - film powstały w wyniku tej współpracy został ukończony w 1988 roku w Pinewood Studios pod Londynem. W filmie grają: Paul Freeman („Jeźdźcy Zagubionej Arki"), Steven Berkoff („Gliniarz z Beverly Hills", „Wichry wojny"), Peter Firth („Tess"), Florinda Bolkan („Zmierzch bogów") oraz Breno Mello (pamiętny odtwórca „Czarnego Orfeusza"). Majewski był zarówno reżyserem jak i producentem filmu.

W 1990 roku Majewski przeniósł się do Hollywood, gdzie rozpoczął współpracę z „Propaganda Films", studiem Davida Lyncha („Dzikość serca", „Miasteczko Twin Peaks"), dla którego zrealizował EWANGELIĘ WEDŁUG HARRY'EGO opartą na własnym scenariuszu. Premiera tego filmu - występują w nim m.in. Jack Kehoe („Serpico", „Żądło", „Niedotykalni") oraz Rita Tushingham („Smak miodu", „Doktor Żiwago") - odbędzie się w przyszłym roku.

OBSADA:

1	Ubu	IRENEUSZ JAKUBOWSKI ANDRZEJ KOSTRZEWSKI
2	Ubica	AGNIESZKA DĄBROWSKA VITA NIKOŁAJENKO
3	Król Wacław	ANDRZEJ MALINOWSKI PIOTR MICIŃSKI
4	Królowa Rozamunda *jego żona*	SYLWIA MASZEWSKA KRYSTYNA RORBACH
ich synowie 5	Boleslaus	ANNA JEREMUS JOANNA WOŚ
ich synowie 7	Ladislaus	MAŁGORZATA BOROWIK ELŻBIETA WALASZCZYK
ich synowie 6	Bougrelas	DARIUSZ STACHURA TADEUSZ PSZONKA
12	Car	TOMASZ FITAS ANDRZEJ MALINOWSKI
	Car	ZDZISŁAW KRZYWICKI PIOTR NOWACKI
8	Bordure *rotmistrz dragonów*	BOGDAN KUROWSKI WŁODZIMIERZ ZALEWSKI
10	Generał Lascy *dowódca wojsk polskich*	PIOTR MICIŃSKI WŁADYSŁAW PODSIADŁY
19	Stanisław Leszczyński *zbuntowany chłop*	PIOTR MICIŃSKI DANIEL BOROWSKI
ciury	Pile	DOROTA WÓJCIK - JANCZAK EWA KARAŚKIEWICZ
ciury	Cotice	JERZY WOLNIAK
ciury	Giron	KAZIMIERZ KOWALSKI
13 *ciury*		WIESŁAW PIETRZAK RYSZARD ADAMUS *(art. chóru)* WOJCIECH STRZELECKI *(art. chóru)* KRZYSZTOF LESZCZYŃSKI RAFAŁ SONGAN WOJCIECH NAGAJCZYK *(art. chóru)*
ciury		ZBIGNIEW PLICHTA HENRYK RZEPA JAN KACZMAREK CEZARY SOCHA *(art. chóru)*
19	3 chłopi	FELIKS DŁUBAK ZDZISŁAW DOLMAN KRZYSZTOF DYTTUS EDWARD LACH ZBIGNIEW GAWROŃSKI WIESŁAW RUDNICKI *(art. chóru)*
14	Posłaniec	STEFAN PASKA
15	Michał Fiodorowicz *zwycięzca wyścigu*	ANDRZEJ KRACIŃSKI
23	Szlachta	ZDZISŁAW CHUDECKI JAN KACZMAREK
21	3 sędziowie	WIESŁAW RUDNICKI
22	3 zarządcy finansowi	WOJCIECH NAGAJCZYK GRZEGORZ SIWIŃSKI *(art. chóru)*

Cała armia rosyjska Б, cała armia polska A, bojarzy, lud - artyści chóru:

Zdzisław Biliński, Adam Błażejczak, Zdzisław Chudecki, Wacław Dobrowolski, Marek Grabowski, Andrzej Kraciński, Jan Łojewski, Lech Maciejewski, Witold Marcinkiewicz, Józef Mituta, Grzegorz Nagajczyk, Kazimierz Orzechowski, Stefan Paska, Zbigniew Plichta, Krzysztof Połoński, Grzegorz Siwiński, Adam Spelak, Marek Twardowski

ORKIESTRA

Dyrygent
ANTONI WICHEREK

* *Numery i litery umieszczone na kostiumach służą identyfikacji poszczególnych postaci*

REALIZATORZY

ANTONI WICHEREK
Kierownictwo muzyczne

LECH MAJEWSKI
Reżyseria

FRANCISZEK STAROWIEYSKI
Scenografia

MAREK JASZCZAK
Kierownictwo chóru

Współpraca muzyczna:
Kazimierz Kryza
Piotr Deptuch

Asystenci reżysera:
Waldemar Drozd
Waldemar Stańczuk

Asystenci scenografa:
Bożena Smolec-Błaszczyk
Ewa Woskowska
Wanda Zalasa

Inspicjenci:
Urszula Rybicka
Andrzej Koperwas

Akompaniatorzy-korepetytorzy:
Elżbieta Zwierzchowska
Maria Czerkawska
Nadieżda Pawlak
Ewa Szpakowska
Katarzyna Widera

Akompaniator chóru:
Marek Chudobiński

Dyrygenci chóru:
Elżbieta Kwiecień
Marek Jaszczak

SEZON 1993/94

PRAPREMIERA ŚWIATOWA
MONACHIUM, 6 LIPCA 1991
PRAPREMIERA POLSKA
ŁÓDŹ, 6 LISTOPADA 1993

W programie wykorzystano
projekt plakatu, projekty kostiumów i dekoracji
FRANCISZKA STAROWIEYSKIEGO

Zdjęcia Krzysztofa Pendereckiego, Franciszka Starowieyskiego, Antoniego Wicherka, oraz reprodukcje - Chwalisław Zieliński
Redakcja programu - Agnieszka Smuga
Redakcja techniczna - Leszek Sochaczewski
Wydawca - Teatr Wielki w Łodzi
Opracowanie graficzne i realizacja - „Tomato"
Nakład - 3000 egz.

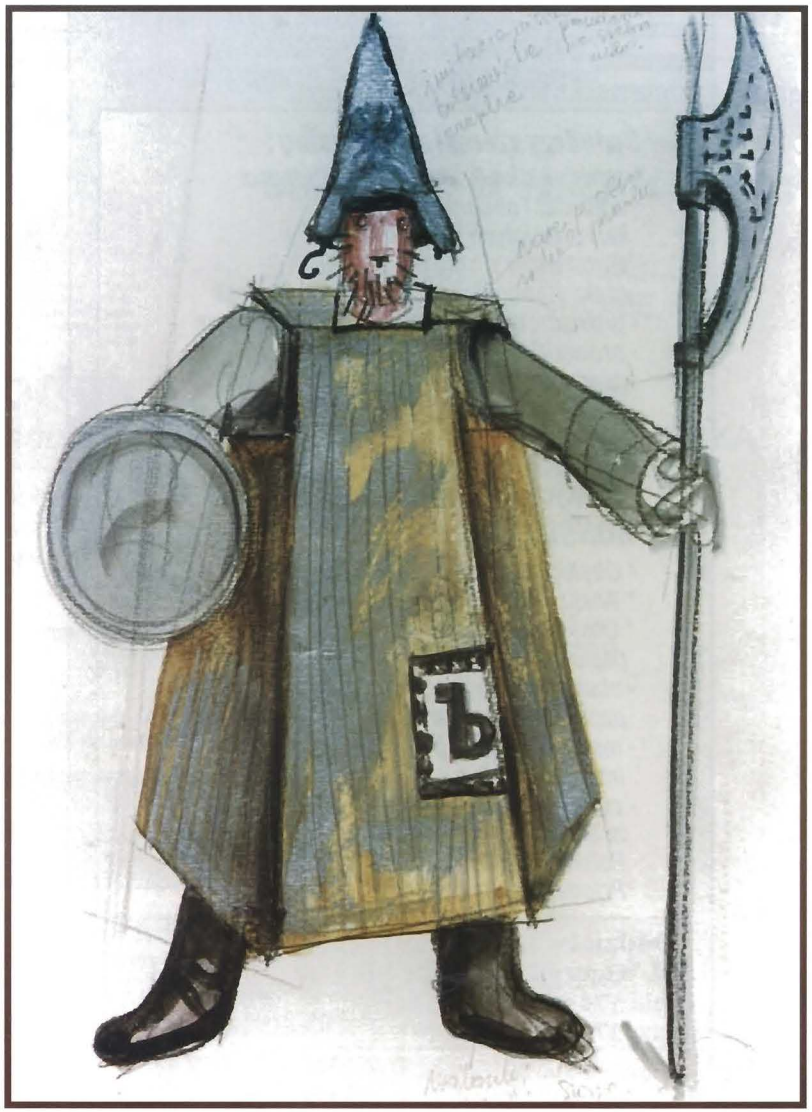

BANK BPH

JEST BANKIEM KOMERCYJNYM O PROFILU UNIWERSALNYM
JEST JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH POLSKICH INSTYTUCJI FINANSOWYCH
POSIADA GWARANCJE SKARBU PAŃSTWA

Świadczy szeroki zakres usług:

- udzielanie kredytów dla firm i ludności
- sprzedaż i obsługa:
  kart płatniczych BPH-VISA
  euroczeków
  czeków podróżniczych American Express
- prowadzenie rozliczeń w obrocie krajowym
- prowadzenie rozliczeń w obrocie międzynarodowym
- udzielanie gwarancji bankowych dla transakcji handlu krajowego i międzynarodowego
- prowadzenie rachunków bieżących i terminowych

KONSULTING:

* Obsługa procesów prywatyzacyjnych
* Analiza ekonomiczna, finansowa, prawna
* Obsługa emisji nowych papierów wartościowych
- obsługa pierwotnego i wtórnego rynku papierów wartościowych
- międzynarodowe pośrednictwo handlowe - International Desk
- pośredniczenie w udzielaniu kredytów ze środków Banku Światowego oraz Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości

Oddział w Łodzi
ul. Wigury 21, 90-950 Łódź
tel.: 374 468, 374 525
fax. 374 467, 374 998

Centrala Banku: 31 - 027 Kraków,
ul. Św. Tomasza 43, tel.:/ 12 / 223 333,
fax:/ 12 / 226 816, tlx: 326426 BPH PL
S.W.I.F.T.: BPHK PL PK

BANK BPH

LABORATORIA FOTOGRAFICZNE - - SKLEPY FIRMOWE

KODAK EXPRESS
Łódź, ul. Narutowicza 8/10
EMPiK - tel./fax 32-21-94
Łódź, ul.Piotrkowska 55
(naprzeciw „Stanleya")
tel. 32-35-69
tel./fax 32-23-45

Kodak PRODUCTS

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG :

- ❑ wywołujemy filmy barwne i slajdy
- ❑ wykonujemy odbitki na najwyższym światowym poziomie

MOŻESZ U NAS KUPIĆ:

- ❑ filmy KODACOLOR GOLD, KODAK EKTACHROME i inne
- ❑ baterie KODAKA
- ❑ kasety video KODAKA
- ❑ aparaty fotograficzne KODAKA
- ❑ torby fotograficzne
- ❑ albumy do zdjęć
- ❑ koszulki z napisem KODAK EXPRESS
- ❑ odczynniki chemiczne do fotografii czarno - białej

Kodak TO KOLOR i kolorowe wspomnienia

Posiadamy własną kartę rabatową KODAK EXPRESS i na jej podstawie udzielamy rabatu.

Kodak EXPRESS QUALITY CONTROL SERVICE

FOTO - WORLD
A JOINT VENTURE WITH KODAK

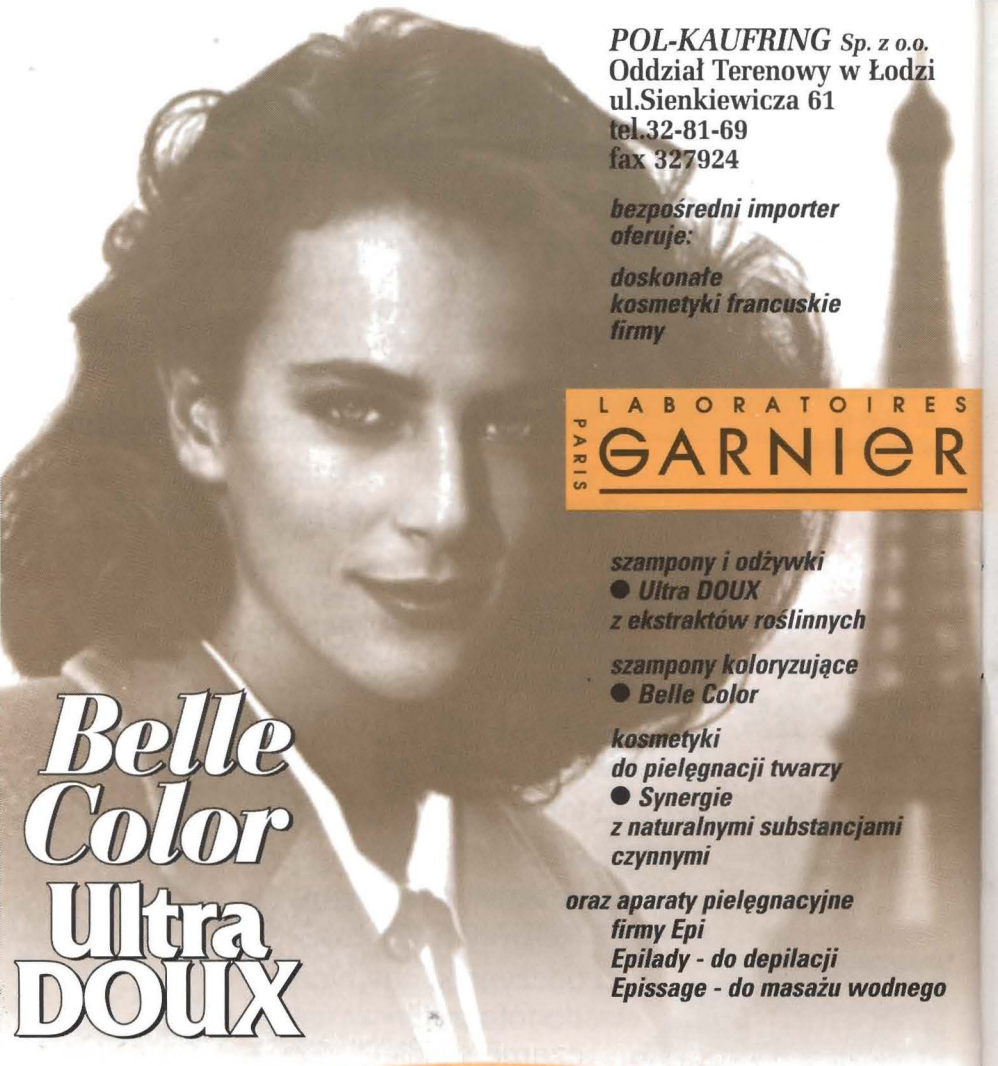

POL-KAUFRING Sp. z o.o.
Oddział Terenowy w Łodzi
ul.Sienkiewicza 61
tel.32-81-69
fax 327924

bezpośredni importer oferuje:

doskonałe kosmetyki francuskie firmy

LABORATOIRES GARNIER PARIS

szampony i odżywki
● Ultra DOUX
z ekstraktów roślinnych

szampony koloryzujące
● Belle Color

kosmetyki do pielęgnacji twarzy
● Synergie
z naturalnymi substancjami czynnymi

oraz aparaty pielęgnacyjne firmy Epi
Epilady - do depilacji
Epissage - do masażu wodnego

SUPER OPTICAL

to symbol najwyższej jakości usług optycznych

oferujemy Państwu:
-badanie wzroku najnowszym zestawem diagnostycznym firmy NIKON
-szeroki wybór opraw (AUBER, BOURGEOIS, ZYLOWARE, NAF-NAF i innych)
-pełny zestaw soczewek korekcyjnych
-barwienie soczewek oraz pokrywanie warstwami niwelującymi UV
-ponadto stoisko kosmetyczne oferuje kosmetyki znanych firm:
LANCOME, PALOMA PICASSO, ARMANI, CACHAREL, GUY LAROCHE, RALPH LAUREN

zapraszamy do naszego salonu
Łódź, ul.Piotrkowska 55, tel. 32-35-69

DOM TOWAROWY
UNIWERSAL
gwarantuje
zakupy w dobrym stylu

DT **UNIWERSAL**

Szczególnie zachęcamy do skorzystania z oferty:

- nowoczesnego, specjalnie zaaranżowanego i zmodernizowanego działu sprzedaży artykułów dziecięcych „Euro - Disneyland" (I piętro)
- samoobsługowego stanowiska sprzedaży eleganckiej bielizny dla Pań m.in. firmy Triumph International (II piętro)
- samoobsługowych stoisk z obuwiem dla Pań i Panów (III piętro)

Zapraszamy
Dom Towarowy Uniwersal, Łódź, Plac Niepodległości 4

WARTA

FIRMA ROKU 1991
LAUREAT WYRÓŻNIENIA "SREBRNEGO ASA" 1992

Ubezpieczenia handlu zagranicznego
a zwłaszcza: ładunków w transporcie międzynarodowym i krajowym, towarów w czasie składowania, odpowiedzialności cywilnej przewoźnika i/lub spedytora. Ubezpieczenie należności eksportowych od ryzyka handlowego

Ubezpieczenia budowlano-montażowe

Ubezpieczenia od ognia i kradzieży:
fabryk, składów, biur, sieci sklepów, budynków i budowli

Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej
z tytułu prowadzonej działalności

Ubezpieczenia jachtów morskich
i wszelkie ubezpieczenia żeglugi

Ubezpieczenia komunikacyjne i turystyczne

Ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków

Ubezpieczenia obowiązkowe dla rolników

Ubezpieczenia mieszkań

WARTA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

DBAMY O PAŃSTWA INTERESY W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE JUŻ OD 1920 ROKU

Zapraszamy do naszych biur i pośredników ubezpieczeniowych

Teatr Wielki w Łodzi